

Witajcie Kochani 😊

Mamy nadzieję, że jesteście wypoczęci i uśmiechnięci po długim weekendzie. W tym tygodniu temat przewodni nosi tytuł „*Nadszedł czas wakacji*”.

Temat dnia: „*Wakacyjne plany*”.



1. Dzisiejszy dzień zaczniemy od ułożenia wakacyjnych puzzli.

<https://puzzlefactory.pl/pl/puzzle/graj/dla-dzieci/250619-wakacje-dzieci>

2. Zapraszam do rozwiązania kilku wesołych zagadek:

*Trwają dwa miesiące.
Lubią je uczniowie,
bo mogą odpocząć
i stawać na głowie. (wakacje)*

*Płócienny domek na polanie,
służy turystom za mieszkanie. (namiot)*

*Jaki to miesiąc zamyka szkoły
i daje dzieciom urlop wesoły? (czerwiec)*

*Chrupiąca i złota,
piecze się lub smaży.
Najchętniej ją jemy,
przy nadmorskiej plaży. (kukurydza)*

3. **Karta pracy, cz. 4, s. 80-** Kolorowanie rysunku. Czytanie tekstu.
4. Zabawa ruchowa „*Dzieci na zaczarowanej łące*” (zapraszamy do zabawy rodzeństwo).
Dziecko swobodnie poruszają się po pokoju – łące. Gdy usłyszy hasło *Dzieci zaczarowane* – przyjmuje pozycję zwierzęcia, jakie można spotkać na łące, i porusza się jak ono (np. bocian, żaba, motyl, pszczoła, kret, skowronek...). Na hasło *Dzieci odczarowane* znów porusza się swobodnie.
5. Zapraszam do wysłuchania opowiadania S. Karaszewskiego „*Wakacyjne plany*”.

Z początkiem czerwca rozkwitły akacje. Cudowny zapach białych kwiatów akacji zwabił tysiące pszczół krążących wokół drzew brzęczącą chmurą. Zbierały pyłek i nektar kwiatów na pyszny miód akacyjny. Sześcioletki, dla których były to już ostatnie dni w przedszkolu, myślały o swoich przyszłych szkołach. Niektóre z radością, inne z lekkim niepokojem.

Szkoła szkołą – ale wcześniej są wakacje.

- *Jadę do Krainy Wielkich Jezior – powiedział Bartek. – Mama i tata mają żaglówkę i wyruszymy w długi rejs po jeziorach. Będziemy łowili ryby, rozpalali ognisko na brzegu, smażyli ryby i piekli kielbaski. A wieczorem dobijemy do przystani i prześpiemy się w namiocie na polu namiotowym.*
- *Ja też kiedyś byłem nad jeziorami – wtrącił Tadek. – Ale nie chciałbym tam jechać. Wszędzie tłok, pełno żaglówek, kajaków, motorówki i skutery wodne prują jak szalone. Zostawiają smugi spalin i plamy paliwa na wodzie. Brzegi jezior błotniste*

i pozarastane trzciniami. Na żaglówce cały czas trzeba siedzieć spokojnie, bardzo łatwo wpaść do wody. Ja wolę ciszę, spokój, gdzie mogę posłuchać śpiewu ptaków i rechotania żab. Jadę do wujka, do leśniczówki. Razem z wujkiem i ciocią będę poznawał zwyczaje zwierząt leśnych. Będziemy rozpoznawać tropy różnych zwierząt. Będziemy zbierać rogi zgubione przez rogacze, samce saren, jelenie, łosie i daniela. Wujek nauczy mnie rozpoznawać drzewa po liściach, kwiatach nasionach i kształcie koron. A z ciocią będziemy zbierać różne zioła, suszyć je. Zioła to naturalne lekarstwa. Ciocia jest doświadczoną zielarką i wie, które rośliny na co pomagają.

- A ja pojedę nad morze – powiedziała Ania. – Będziemy kąpali się w morzu, opalali na piaszczystej plaży, razem nazbieramy ładnych kamyków, muszelek, żółtych i brązowych bursztynów. A potem będziemy kopać w piasku dołki, budować zamki, które przyozdobimy kamykami i patykami. Muszelki i bursztyny zbierzemy do pudełka, to będzie nasza wakacyjna pamiątka.*
- To prawda, morze jest piękne – dodał Grzesiek. – Ale bardzo kapryśne. I plaże wspaniałe, piaszczyste. Pod warunkiem, że nie wieje wiatr. Bo wtedy piasek jest wszędzie: w ubraniu, włosach, oczach. Woda w Bałtyku przeważnie jest bardzo zimna, a nawet lodowata. Nie da rady się kąpać. Można co najwyżej zamoczyć nogi, a potem szcząkać zębami. A kiedy jest wysoka fala, to nawet nie wolno zbliżać się do wody.*
- A ja pojedę z rodzicami w góry. – powiedziała Zosia. – Rodzice zabierają rowery górskie. Będziemy jeździć po szlakach rowerowych, a tam, gdzie nie da się dojechać na rowerze, pójdziemy pieszo z kijkami i plecakami, aż do schroniska i jeszcze dalej, na sam szczyt góry, skąd są piękne widoki.*
- Góry są bardzo niebezpieczne. Pełno przepaści, można spaść i się połamać. Gdy wieje halny, łamie drzewa, świerki się przewracają. Pogoda szybko się zmienia. Nawet w słoneczny dzień może zaskoczyć burza. A wtedy – walą takie pioruny, że nie wiadomo, gdzie się skryć!*
- A ja pojedę do babci i dziadka na wieś – powiedziała Helenka. – Może nie ma tam jezior, morza ani gór, ale jest za to piękna, czysta rzeka, nie za szeroka i płytka, piaszczyste plaże, którymi jeśli ktoś chce – może spacerować kilometrami. Można płynąć z prądem w*

pontonie albo w kajaku, albo w łódce – jak kto chce. I jest las – a w nim sarenki, lisy, zające, a nawet widziałam łosie!

– *Na wsi strasznie nudno! – wybrzydzał Filip. – Nie ma kina, placów zabaw, mało dzieci, nie ma się z kim bawić. Trzeba uważać na kundle, które biegają wszędzie i tylko patrzą, żeby ugryźć w nogę. Nie można się od nich opędzić. Na łąkach pasą się krowy i konie, które brzydko pachną, brudzą, trzeba uważać, żeby w coś nie wdepnąć!*

– *A w mieście jest lepiej? – zachnęła się Kasia. – Po trawnikach biegają psy i też brudzą! A nie każdy właściciel po nich sprząta! A samochody? Taki ruch, że nie ma jak przejść przez ulicę! Trąbią, wymuszają pierwszeństwo, pędzą jak szalone, setką albo i szybciej. I wszędzie spaliny! Udusić się można!*

– *W mieście wcale nie jest źle! – powiedział Rysiek. - W mieście jest co robić! Wystarczy wyjść na podwórko – jest plac zabaw, można pojeździć na hulajnodze lub deskorolce! Zawsze można spotkać kolegów, koleżanki! Można spacerować chodnikiem i oglądać wystawy sklepów! Jak jest gorąco, można pójść na basen. Wyjeżdżam na wakacje na działkę, ale chyba wolałbym zostać w domu, w mieście!*

Dzieci opowiadały o swoich wakacyjnych wyjazdach, o podróżach i atrakcjach, jakie na nie czekają. Rozgorączkowane, przerywały sobie nawzajem, przekrzykiwały się jedno przez drugie. Tylko jedno dziecko, Krzyś, stał z boku, przysłuchiwał się, ale nie powiedział ani słowa. Miał smutną minę i łzy szklily mu się w oczach.

– *A ty, Krzysiu, gdzie pojedziesz na wakacje? – spytała Helena.*

– *Ja nigdzie nie pojedę – powiedział Krzyś i się rozplakał.*

Dzieci umilkły. Podeszły do Krzysia i zaczęły go pocieszać.

Żeby ci nie było smutno, będziemy wysyłać pocztówki.

I będziemy dzwonili, żeby opowiedzieć, jak jest na wakacjach!

I przywieziemy ci pamiątki z naszych podróży.

I opowiemy ci, gdzie byliśmy, co robiliśmy i narysujemy ci obrazki z naszych podróży.

I będziesz się czuł, jakbyś był z nami!

Krzyś rozpromienił się. W lecie zostanie w domu, ale jednocześnie będzie tam, gdzie jego przyjaciele. Wakacje jego kolegów i koleżanek będą jego wakacjami.

Rozmowa na temat opowiadania.

- Gdzie wybierał się Bartek z rodzicami?
- Co mieli tam robić?
- Gdzie miał spędzić wakacje Tadek? Co miał robić w leśniczówce?
- Co Ania zamierzała robić nad morzem?
- Co Zosia planowała z rodzicami robić w górach?
- Kto miał spędzić wakacje na wsi?
- Co Helenka mogła tam robić?
- Gdzie wybierał się Krzyś?
- Co postanowili jego przyjaciele?

6. Zabawa ruchowo-naśladowcza „*W górach, w lesie czy nad morzem?*”

Dziecko poruszają się po pokoju odpowiednio do dźwięków tamburynu/ można klaskać (marsz, bieg, podskoki). Na przerwę w grze zatrzymuje się i naśladuje czynności, jakie może wykonywać w miejscu, którego nazwę podał rodzic (morze, las, góry, wieś, miasto...).

7. Zapraszam do wspaniałej zabawy. Historia relaksująca – *Fale*.

Dziecko kładzie się na dywanie. Jest falą, którą porusza wiatr. Rodzic włącza suszarkę, która symbolizuje wiatr. Gdy dzieci – *fale* – usłyszą szum, turlają się po dywanie. Gdy rodzic wyłączy suszarkę – leżą spokojnie.

Potem dobierają się parami i siadają w parach jedno za drugim- tu do zabawy proszę zaprosić rodzeństwo lub drugiego rodzica. Rodzic opowiada i wykonuje określone ruchy, a dzieci wykonują je na plecach partnera.

Wielkie morze jest dzisiaj spokojne.

Posłuchaj, co chce opowiedzieć.

Wiatr lekko dotyka morza.

(Dzieci czubkami palców dotykają pleców partnera, przesuając je po nich).

Spójrz, co robi z falami.

Wiatr je budzi.

(Czubkami palców lekko dotykają pleców partnera).

Zaczyna się ich taniec.

Spójrz, jedna z fal bardzo się cieszy,

wesoło tańczy na morzu.

(Czubkami palców wykonują delikatne, lekkie ruchy).

Teraz turla się tak szybko, jak tylko potrafi.

Stopniowo przesuwa się do przodu.

(Palcami wykonują koliste ruchy od dołu ku górze).

Fika koziołki, szybko i lekko.

Sprawia jej to wielką radość.

(Uderzają palcami o plecy, na zmianę: szybko i powoli).

Fika koziołki bez wytchnienia,

a wiatr dzielnie jej pomaga.

(Uderzają palcami o plecy, na zmianę: szybko i powoli).

Słońce oświetla morze.

(Kładą całe dłonie na plecach).

Mała fala już nie tańczy.

Słońce się chowa.

(Zdejmują ręce z pleców).

Tak skończyła się historia.

8. Dziś wykonujemy karty pracy cz.4 s. 81 i 83 oraz książka s.90 i 91.

9. Kolorowanki dla chętnych.

Ważna informacja!

Zakończenie roku szkolnego odbędzie się w piątek 26.06.2020 r. w ogrodzie PS24. Dokładną godzinę podam w przyszłym tygodniu. Zapraszamy wszystkie nasze kochane dzieciaki.

**Dziękujemy wam za kolejny piękny dzień.
Ciocia Agata i ciocia Asia**

WAKAGJE







